IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

Komisja Zdrowia

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Podkomisji stałej do spraw zdrowia psychicznego (nr 9)**

z dnia 1 grudnia 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Zdrowia

– podkomisji stałej do spraw zdrowia psychicznego (nr 9)

1 grudnia 2021 r.

Podkomisja stała do spraw zdrowia psychicznego, obradująca pod przewodnictwem posła **Pawła Rychlika (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła

– informację ministra zdrowia na temat liczby i dostępności psychiatrów (w tym psychiatrów dziecięcych) i planów w zakresie kształcenia lekarzy w tej specjalizacji;

– informację na temat nowych zawodów w opiece psychiatrycznej dla dzieci i młodzieży: szkolenia i praca terapeutów środowiskowych oraz psychoterapeutów dzieci i młodzieży.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Bromber** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Beata Stanibuła** główny specjalista w Biurze Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, **Joanna Wilewska** dyrektor Departamentu Wychowania i Edukacji Włączającej Ministerstwa Edukacji i Nauki, **Janusz Heitzman** pełnomocnik ministra zdrowia do spraw psychiatrii sądowej, wiceprezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego, **Damian Marciniak** dyrektor Departamentu ds. Zdrowia Psychicznego w Biurze Rzecznika Praw Pacjenta ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jakub Stefański** i **Małgorzata Siedlecka-Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Paweł Rychlik (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw zdrowia psychicznego. Stwierdzam kworum.

Witam członków podkomisji i zaproszonych gości. Witam serdecznie, drodzy państwo, wszystkich, którzy na to nasze posiedzenie przybyli.

Ze względu na to, że mamy bardzo ograniczony czas – w trakcie prac Sejmu wystąpiła jedna okoliczność, która dotyczy Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość – dlatego też, jeśli państwo wyrażą zgodę, to przerwiemy to posiedzenie około godziny 19.00 i będziemy kontynuować na następnym posiedzeniu, które będzie połączone z następnym posiedzeniem. Czyli tak to zrobilibyśmy. Najmocniej przepraszam. Temat jest oczywiście ważny i istotny, ale też wyniknęły okoliczności od nas niezależne, tym bardziej, że wcześniej ustalaliśmy ten termin. Prosiłbym więc państwa o wyrozumiałość.

Szanowni państwo, na wstępie chcę jeszcze powiedzieć, że tego czasu jest właśnie jeszcze mniej ze względu na to, że panowie i panie posłowie ewidentnie się spóźniacie na to posiedzenie. Przychodzą tutaj kompetentni ludzie, specjaliści, którzy chcą rozmawiać na bardzo istotny, ważny temat. Dlatego też została powołana podkomisja stała, żeby wszystkie problemy rozpracowywać.

Naprawdę państwo, czy to strona rządowa, czy społeczna, czy specjaliści w tej dziedzinie, ten egzamin w pełni zdają, natomiast nie zdają go posłowie. Po pierwsze, świadczy o tym frekwencja na posiedzeniach, a po drugie, również to spóźnianie się. To permanentne przesuwanie rozpoczęcia posiedzenia stało się już normą. Przepraszam za ten

głos, ale bardzo proszę, żebyśmy poważnie traktowali przede wszystkim osoby, które nie tylko przychodzą na posiedzenie, ale również przyjeżdżają, i to czasami z daleka.

Wiem, że mamy inne posiedzenia komisji, podkomisji, swoje obowiązki, ale zazwyczaj posiedzenia tej podkomisji są ustalane na godziny późne, popołudniowe i trudno przyjąć tę argumentację, że mamy inne obowiązki. Staramy się organizować te posiedzenia podczas posiedzeń Sejmu, łączyć to z posiedzeniami Sejmu, żeby wszyscy byli obecni. Apeluję więc do państwa, żebyśmy naprawdę potraktowali temat poważnie. Po to została powołana ta podkomisja stała, jak sama nazwa wskazuje, żeby stanowiło to też swego rodzaju seminarium tych problemów, z którymi psychiatria się spotyka.

Poseł Marta Golbik (KO):

Panie przewodniczący, przepraszam, ale ja muszę odnieść się do tych słów. Jeśli pan przewodniczący tym, że niektórzy posłowie spóźnili się dzisiaj…

Przewodniczący poseł Paweł Rychlik (PiS):

Ale ja pani nie udzielam głosu…

Poseł Marta Golbik (KO):

Ale nie. Nie będzie pan dyscyplinował parlamentarzystów…

Przewodniczący poseł Paweł Rychlik (PiS):

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje…

Poseł Marta Golbik (KO):

…i tłumaczył tego, że pan znajduje wyłącznie…

Przewodniczący poseł Paweł Rychlik (PiS):

… rozpatrzenie informacji ministra zdrowia na temat liczby i dostępności psychiatrów…

Poseł Marta Golbik (KO):

Poczekam, aż pan skończy.

Przewodniczący poseł Paweł Rychlik (PiS):

…w tym psychiatrów dziecięcych i planów w zakresie kształcenia lekarzy w tej specjalizacji; rozpatrzenie informacji na temat nowych zawodów w opiece psychiatrycznej dla dzieci i młodzieży: szkolenia i praca terapeutów środowiskowych oraz psychoterapeutów dzieci i młodzieży – przedstawiają minister zdrowia i minister edukacji i nauki; omówienie i przyjęcie planu pracy podkomisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2022 r. Jeśli państwo mają jeszcze jakieś propozycje – mówię tu do pań i panów posłów – to proszę o ich podawanie.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Informuję, że wszystkie materiały dostępne są w wersji elektronicznej w folderze SDI na iPadach oraz zostały wysłane do posłów na maile. Proponuję, aby pkt 1 i 2 zostały po kolei zreferowane, a następnie przeprowadzimy łączną dyskusję nad tymi punktami porządku dziennego. W związku z tym chciałbym zapytać panie i panów posłów, czy ktoś wnosi uwagi odnośnie do tej propozycji.

Poseł Marta Golbik (KO):

Tak, ja chciałabym wnieść uwagę.

Przewodniczący poseł Paweł Rychlik (PiS):

Proszę.

Poseł Marta Golbik (KO):

Ściągnął pan ekspertów i specjalistów w zakresie tematu bardzo ważnego i przeznaczył pan dla nich pół godziny, tłumacząc to posiedzeniem klubu parlamentarnego. Z całym szacunkiem, posiedzenie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość nie jest ważniejszym wydarzeniem niż wysłuchanie zaproszonych na dzisiaj gości.

Proszę mi wierzyć, że wszystkie kluby parlamentarne mają swoje posiedzenia i posłowie na nie po prostu nie chodzą, jeśli mają inne ważne obowiązki poselskie. I to, że pan przewodniczący dzisiaj próbuje wytłumaczyć siebie, że ma pan tylko pół godziny dla zaproszonych gości na tak ważny temat, tym, że ma pan posiedzenie klubu parlamentarnego i jeszcze

próbuje rugać parlamentarzystów za to, że spóźnili się 5 minut, naprawdę przechodzi moje pojęcie. Mam nadzieję, że przynajmniej to do pana dotrze, bo z czymś takim jeszcze się nie spotkałam. Uważam, że nie powinien pan dzisiaj wybierać się na posiedzenie klubu parlamentarnego, tylko zostać tutaj z nami i rozmawiać na przedstawiony temat.

Przewodniczący poseł Paweł Rychlik (PiS):

Dziękuję pani poseł za tę uwagę, ale właśnie nie dajemy pół godziny dla ekspertów, tylko będziemy to spotkanie kontynuować. Powiedziałem, że będziemy to spotkanie kontynuować. Nie chciałbym…

Poseł Marta Golbik (KO):

Ale pan wie, że zaproszone na dzisiaj osoby przyjechały specjalnie na tę godzinę…

Przewodniczący poseł Paweł Rychlik (PiS):

Ale proszę, ja pani nie przerywałem…

Poseł Marta Golbik (KO):

…a pan mówi, że ma posiedzenie klubu…

Przewodniczący poseł Paweł Rychlik (PiS):

Ja pani nie przerywałem, więc bardzo proszę. Będziemy kontynuować na następnym posiedzeniu. Jeśli chodzi o instruowanie posłów – jak tu powiedziała pani – to przede wszystkim zapewniam panią, że nie w pani kierunku była ta sugestia, ponieważ pani jest w tej kwestii niezawodna, ale po prostu ze względu na to, żebyśmy się szanowali, proszę o podejście na następne posiedzenia adekwatnie do sytuacji i ważności tych kwestii, które omawiamy.

Przechodzimy do rozpatrzenia. Informuję, że wpłynęło upoważnienie dla pani Joanny Wilewskiej, dyrektora Departamentu Wychowania i Edukacji Włączającej w Ministerstwie Edukacji i Nauki, do reprezentowania resortu na posiedzeniu podkomisji. Proszę przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia oraz Ministerstwa Edukacji i Nauki o przedstawienie w kolejności informacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Piotr Bromber:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, na wstępie jedna ogólna konkluzja, że jeżeli chodzi o dostęp do lekarzy psychiatrów oraz psychiatrów dzieci i młodzieży, i to, co dzieje się w tym obszarze, czyli zmiany, jest zarówno dla pana ministra zdrowia Adama Niedzielskiego, jak i dla rządu jednym z istotnych priorytetów. Jeżeli chodzi o całe funkcjonowanie systemu ochrony zdrowia, ogromną wagę przywiązujemy do reformy psychiatrii, właśnie w szczególności w zakresie świadczeń udzielanych dzieciom i młodzieży. Wszystko po to, żeby wyjść naprzeciw tym zmianom, które zachodzą nie tylko w ostatnim czasie, ale i na przestrzeni ostatnich kilku lat. Dlatego też naturalną koleją rzeczy jest, że jest to jeden z głównych priorytetów dla resortu zdrowia.

Przechodząc już do meritum, jeżeli chodzi o kształcenie specjalizacyjne lekarzy, zarówno w specjalizacji psychiatria, jak i psychiatria dzieci i młodzieży, to są to specjalizacje jednolite, to znaczy, niepodzielone na moduły podstawowy i specjalistyczny, o podstawowym czasie trwania, czyli 5 lat. Dodatkowo tytuł specjalisty z psychiatrii można uzyskać także w krótszym trybie – w trybie posiadania specjalizacji pierwszego stopnia z psychiatrii lub specjalizacji z psychiatrii dzieci i młodzieży. Analogicznie tytuł specjalisty z psychiatrii dzieci i młodzieży można uzyskać także w krótszym terminie, posiadając uprzednio specjalizację pierwszego stopnia z psychiatrii dzieci i młodzieży lub tytuł specjalisty z psychiatrii, a dodatkowo także z neurologii dziecięcej.

Aktualnie procedowana jest zmiana rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie specjalizacji lekarzy i lekarzy dentystów, której celem jest właśnie rozszerzenie tego katalogu dodatkowo o pediatrię. O tę zmianę wnosili zarówno konsultant krajowy, jak i środowisko. Krótsze programy specjalizacji trwają średnio około 3 lat.

Dodatkowo CMKP prowadzi aktualizację programów szkolenia specjalizacyjnego, które obowiązywać będą od 1 stycznia 2023 r. Jaki jest ich cel? Przede wszystkim podniesienie jakości kształcenia.

Jeżeli chodzi o sam proces kształcenia, istotne są dla nas dwa parametry. Czyli, z jednej strony, ilość, bo ona determinuje praktyczną dostępność, ale również jakość będąca

pochodną jakości kształcenia oraz uwzględnienie w procesie szkolenia specjalizacyjnego także centrów zdrowia psychicznego. Na chwilę obecną żadne inne zmiany w zakresie kształcenia specjalizacyjnego w tych dwóch dziedzinach nie są procedowane.

Jeżeli chodzi o liczby, aktualnie na terenie Polski specjalizację z psychiatrii lub psychiatrii dzieci i młodzieży posiada i wykonuje 4890 lekarzy, w tym 4397 posiadających specjalizację z psychiatrii, w tym 504 lekarzy posiada tylko pierwszy stopień specjalizacji, a 493 specjalizację z psychiatrii dzieci i młodzieży, w tym tylko 39 posiada pierwszy stopnień specjalizacji. W porównaniu z rokiem 2015 liczba tych lekarzy wzrosła: 386 lekarzy psychiatrii oraz 119 lekarzy psychiatrii dzieci i młodzieży.

Jeżeli chodzi o szkolenia specjalizacyjne, to aktualnie na terenie Polski posiadamy 2047 miejsc szkoleniowych, z czego zajętych jest 66%. Miejsc szkoleniowych z psychiatrii dzieci i młodzieży posiadamy 301, z czego zajętych jest 87. Obecnie w trakcie szkolenia specjalizacyjnego jest 1443 lekarzy i 226 lekarzy w trakcie szkolenia z psychiatrii dzieci i młodzieży. W porównaniu z rokiem 2015 nastąpił wzrost o 421 lekarzy w trakcie szkolenia z psychiatrii i 91 lekarzy w trakcie szkolenia z psychiatrii dzieci i młodzieży.

Warto zwrócić uwagę na to, że psychiatria w postępowaniu kwalifikacyjnym jesień 2020 zajęła czwarte miejsce na 75 dziedzin pod względem liczby kwalifikowanych na rezydenturę. W przypadku psychiatrii dzieci i młodzieży są to 22 miejsca na 75 dziedzin pod względem liczby kwalifikowanych na rezydenturę. To jest istotna informacja, ważna, że ta specjalizacja cieszy się coraz większą popularnością. To z kolei siłą rzeczy przekłada się i będzie się przekładać na tę praktyczną, faktyczną dostępność do świadczeń w zakresie psychiatrii.

Wszyscy lekarze chętni do odbywania szkolenia specjalizacyjnego w tych wyżej wskazanych dziedzinach, dla których na terenie danego województwa były dostępne miejsca szkoleniowe, zostali zakwalifikowani na tę rezydenturę. Czyli to z jednej strony wzrasta, a z drugiej strony wychodzimy naprzeciw temu wzrostowi, jeżeli chodzi o to zainteresowanie.

Należy również zauważyć, że zarówno specjalizacja z psychiatrii, jak i specjalizacja z psychiatrii dzieci i młodzieży, zostały zaliczone – co podkreślam – do tak zwanych dziedzin priorytetowych, czyli dziedzin, w których identyfikujemy z jednej strony największe zapotrzebowanie na kadrę medyczną, a drugiej, potrzebę mobilizacji lekarzy poprzez system zachęt do wybierania tych specjalizacji deficytowych. Co to oznacza? Zaliczenie dziedziny do dziedzin priorytetowych skutkuje corocznie przyznaniem wyższego wynagrodzenia lekarzom w trybie specjalizacji rezydenckich, a także przyznawaniem większej liczby miejsc szkoleniowych w stosunku do pozostałych miejsc.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami wynagrodzenie brutto lekarza odbywającego specjalizację priorytetową jest adekwatnie większe. Dodatkowo, co też jest istotne, w celu zachęcenia młodych lekarzy do pracy w polskich podmiotach leczniczych finansowanych ze środków publicznych po ukończeniu szkolenia specjalizacyjnego wprowadzono rozwiązanie, dzięki któremu lekarze odbywający szkolenie specjalizacyjne w ramach rezydentury mogą otrzymać wynagrodzenie zasadnicze o 600 zł większe lub wyższe o 800 zł miesięcznie, jeżeli chodzi właśnie o tę dziedzinę priorytetową.

Ponadto w zakresie pielęgniarstwa liczba pielęgniarek posiadających tytuł specjalisty w dziedzinie pielęgniarstwa psychiatrycznego to 3483, a liczba pielęgniarek, które ukończyły kurs kwalifikacyjny w dziedzinie pielęgniarstwa psychiatrycznego, to 4761. Wszystko według stanu na 1 listopada 2021 r., a druga dana, drugi parametr – koniec roku 2022. Ważne jest też to, że w roku bieżącym planuje się uruchomienie dziesiątej edycji szkoleń specjalizacyjnych w dziedzinie pielęgniarstwa psychiatrycznego dla pielęgniarek, dla 250 osób w ramach miejsc dofinansowanych ze środków publicznych.

Jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą nowych, innych zawodów w obrębie psychiatrii, to odnośnie do terapeutów środowiskowych należy zauważyć, że zgodnie ze stosownym rozporządzeniem wśród osób uprawnionych do udzielenia określonych świadczeń w zakresie terapii środowiskowej jest terapeuta środowiskowy, to znaczy osoba, która posiada co najmniej wykształcenie średnie i ukończyła szkolenie z zakresu terapii środowiskowej, prowadzone według zatwierdzonego przez ministra zdrowia ramowego programu szkolenia w tym zakresie, lub osoba, która posiada wiedzę i umiejętności w zakresie terapii środowiskowej osób z zaburzeniami psychicznymi, potwierdzone sto-

sownym zaświadczeniem wydanym przez kierownika podmiotu leczniczego, w którym wykonuje te obowiązki na stanowisku terapeuty środowiskowego. Szkolenia realizowane są na podstawie programu zatwierdzonego przez ministra zdrowia. Uwzględnia między innymi moduł „Psychiatria dziecięca i młodzieżowa. Problemy rodziny" – tak nazywa się ten moduł – w wyniku którego uzyskuje się umiejętności w zakresie między innymi… Podstawowe umiejętności to nawiązywanie kontaktu z dziećmi ujawniającymi zaburzenia psychiczne, nawiązywanie kontaktu z młodzieżą okresu dorastania, postępowanie w przypadkach stwierdzenia przemocy i molestowania w rodzinie, kontakt z rodziną chorego, wspieranie i edukacja rodziny i inny przykład – postępowanie w stosunku do osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Zgodnie z informacjami przekazanymi przez Sekcję Psychiatrii Środowiskowej i Rehabilitacji Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego aktualnie jest około 75 terapeutów środowiskowych, którzy uzyskali certyfikat wyżej wymienionego towarzystwa. Dodatkowo należy zauważyć – też istotna informacja – że do Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji, to jest obwieszenie ministra zdrowia z grudnia 2018 r. w sprawie włączenia kwalifikacji rynkowej, prowadzenie terapii środowiskowej dzieci i młodzieży, została włączona kwalifikacja rynkowa: prowadzenie terapii środowiskowej dzieci i młodzieży. Obecnie 4 podmioty uzyskały uprawnienia do certyfikowania wyżej wymienionej kwalifikacji.

Zastosowanie w opiece psychiatrycznej może mieć również kwalifikacja rynkowa dotycząca wspierania osób doświadczających kryzysów psychicznych w procesie zdrowienia przez osoby z doświadczeniem psychozy. Zgodnie z przedmiotowym wnioskiem kwalifikacja ta adresowana jest do osób, które mają za sobą doświadczenie właśnie kryzysu psychicznego i uczestniczyły w psychoterapii własnej, a w czasie zdobywania kwalifikacji są w remisji objawowej. Włączenie tej kwalifikacji jest na końcowym etapie.

Zastosowanie w opiece psychiatrycznej może mieć również terapeuta zajęciowy, którego kwalifikacje uzyskuje się w toku kształcenia przeddyplomowego zarówno w systemie oświaty, jak i w systemie szkolnictwa wyższego. Terapeuci zajęciowi przygotowani są przede wszystkim do rozpoznawania i diagnozowania potrzeb biopsychospołecznych, stanu funkcjonalnego podopiecznego oraz budowania relacji terapeutycznych z podopiecznym, jego rodziną, środowiskiem i zespołem wielodyscyplinarnym.

Odnośnie do psychoterapii dzieci i młodzieży, w roku 2019 do wykazu dziedzin mających zastosowanie w ochronie zdrowia wprowadzono nową dziedzinę specjalizacji. Jest to psychoterapia dzieci i młodzieży. Przepisy ustawy o uzyskiwaniu tytułu specjalisty w dziedzinach mających zastosowanie w ochronie zdrowia umożliwiają także uznanie przez ministra zdrowia dorobku zawodowego lub naukowego w przedmiotowej dziedzinie. Do dnia 15 listopada wydano około 440 decyzji o uznaniu dorobku zawodowego i naukowego w dziedzinie psychoterapii dzieci i młodzieży. Osoby z uznanym dorobkiem mogą bez szkolenia specjalizacyjnego przystąpić do Państwowego Egzaminu Specjalizacyjnego. Łączna liczba specjalistów w dziedzinie psychoterapii dzieci i młodzieży to 174 osoby. Z kolei liczba osób z tytułem specjalisty w dziedzinie psychologii klinicznej to 963.

To tyle, jeżeli chodzi o dane statystyczne i informacje w przedmiotowym zakresie. Na koniec chciałbym jeszcze podkreślić właśnie to, jak istotny jest to element w kontekście działań podejmowanych zarówno na poziomie Ministerstwa Zdrowia, jak i rządu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Rychlik (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Szanowni państwo, ja po krótkiej refleksji i wzięciu pod uwagę argumentów pani poseł, proponuję, żebyśmy przerwali to posiedzenie do godziny 19.30, myślę, że do pół godziny, i będziemy kontynuować to posiedzenie o 19.30 i dalszą informację z Ministerstwa Edukacji i Nauki. Czy jest zgoda? Dziękuję.

Pozwólcie więc państwo, pół godziny przerwy. Dziękuję.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Paweł Rychlik (PiS):

Będziemy kontynuować. Proszę więc o przedstawienie informacji przedstawiciela ministra edukacji i nauki.

Dyrektor Departamentu Wychowania i Edukacji Włączającej Ministerstwa Edukacji i Nauki Joanna Wilewska:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, Ministerstwo Edukacji i Nauki w zakresie zawodów w opiece psychiatrycznej dla dzieci i młodzieży niewiele ma tutaj do powiedzenia. Kwalifikacje z zakresu opieki psychiatrycznej wpisują się w zawody medyczne. U nas takie podobne zawody dotyczące terapeutów, które są kwalifikacyjnie jakoś związane z terapeutami środowiskowymi czy psychoterapeutami, pojawiają się w poradniach psychologiczno-pedagogicznych, ale na ponad 9 tys. specjalistów tam pracujących to są tylko 203 etaty, które mogłyby się do tej grupy zakwalifikować. I jest jakby dowolność opisu zadań przez dyrektorów poradni psychologiczno-pedagogicznych, bo zawsze specjalista poradni psychologiczno-pedagogicznej musi mieć przygotowanie pedagogiczne. Jeśli więc wykonuje dodatkowo inne obowiązki, to już one są określane przez dyrektora poradni psychologiczno-pedagogicznej, bo tenże specjalista też pewnie jest pedagogiem, psychologiem, logopedą, jest po prostu specjalistą z przygotowaniem pedagogicznym.

Na te 203 etaty, które w poradniach psychologiczno-pedagogicznych są zidentyfikowane w Systemie Informacji Oświatowej, prawie 45 etatów to obowiązki określane jako inne zajęcia o charakterze terapeutycznym, 145 etatów to obowiązki określane jako inne zajęcia o charakterze terapeutycznym dzieci i młodzieży. Zatem każdy dyrektor poradni opisuje te obowiązki w inny sposób. Natomiast bardzo nam zależy na tym, by to były rozwiązania mające na celu wsparcie dzieci, uczniów, rodzin.

Pani minister dzisiaj na wspólnym posiedzeniu Komisji Zdrowia i Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży mówiła o wpisie projektu nowej ustawy o wsparciu dzieci, uczniów i rodzin. W tej ustawie mamy zapisane rozwiązania o charakterze międzyresortowym, a ich celem jest właśnie wspólne wsparcie, a nie mówienie o dziecku „zaopiekowanym" przez zdrowie, przez rodzinę czy też przez Ministerstwo Edukacji i Nauki. W tym projekcie zapisane są zadania dla poradni psychologiczno-pedagogicznych, które mają na celu właśnie koordynację wsparcia w ramach lokalnych sieci wsparcia dla dzieci i rodzin już od wieku prenatalnego, kiedy zostanie stwierdzone uszkodzenie płodu.

Właściwie w tym zakresie miałabym tylko tyle do powiedzenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Rychlik (PiS):

Dziękuję.

Ja chciałbym zadać pytanie troszkę odbiegające od tego tematu, natomiast to też temat naglący, który co jakiś czas przewija się w dyskusji opinii publicznej. Mianowicie, mówimy tutaj o kształceniu lekarzy specjalistów, ale wiadomo, że w tych szpitalach czy ośrodkach terapeutycznych oprócz lekarzy nieodzowną rolę odgrywają psycholodzy. Mam więc pytanie dotyczące ustawy o zawodzie psychologa. Czy jest zamiar przeprocedowania i uregulowania pewnych kwestii z tym związanych, ponieważ zdarzają się sytuacje nadużyć w tym zakresie? Osoby, które tych kwalifikacji w pełni nie posiadają i może do końca nie są kompetentne, często tego rodzaju konsultacji udzielają i ten pacjent czy ta osoba, która temu się poddaje, ma jeszcze większe problemy i jeszcze głębsze terapie są dla nich konieczne.

Dyrektor departamentu MEiN Joanna Wilewska:

To znaczy, jeżeli chodzi o wymogi kwalifikacyjne wobec psychologów, w systemie edukacji, one są jasne i czytelne. Ktoś, kto ukończył studia magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym z zakresu psychologii, jest psychologiem w systemie edukacji. Natomiast chyba ustawa o zawodzie psychologa w tej chwili jest w kompetencjach Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, ale z tego, co mi wiadomo, to niestety środowisko psychologów jest bardzo skonfliktowane – tych psychologów, którzy nie mają przygotowania pedagogicznego, i ujednolicenie zapisów jest rzeczą trudną. Gdyby była wola środowiska, by ujednolicić wymogi, to sprawa byłaby już jasna i czytelna.

Przewodniczący poseł Paweł Rychlik (PiS):

Dziękuję i chciałbym jeszcze zadać pytanie dotyczące kształcenia psychiatrów. Jakie jest zainteresowanie ze strony studentów, którzy już kończą ostatnie lata studiów, właśnie psychiatrią? Czy ten kierunek cieszy się dużym zainteresowaniem, czy raczej nie jest to kierunek preferowany przez studentów medycyny czy już lekarzy stażystów?

Podsekretarz stanu w MZ Piotr Bromber:

Tak jak już wspominałem, jeżeli chodzi o psychiatrię dla dorosłych, jest to czwarte miejsce w tym rankingu na 75 miejsc. Jest to więc wysokie miejsce. Ta informacja mówi nam, że ta specjalizacja cieszy się coraz większą popularnością. W przypadku psychiatrii dzieci i młodzieży to jest 22. miejsce. Oczywiście z perspektywy potrzeb warto promować te specjalizacje, ale to też są specjalizacje priorytetowe dla nas, więc te wszystkie treści, które są związane z tym faktem, że to jest specjalizacja priorytetowa, również mają tutaj zastosowanie i powinny stanowić zachętę do wyboru tej specjalizacji. Ale to też jest bardzo ważne – na przestrzeni ostatnich lat widać zdecydowanie większe zainteresowanie tą specjalizacją.

Przewodniczący poseł Paweł Rychlik (PiS):

Dziękuję.

Czy mają państwo pytania? Proszę, pani poseł.

Poseł Elżbieta Płonka (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, szanowni państwo, psychiatria to psychiatria, ale pomocnicy psychiatrii to psycholodzy. Moje pytanie byłoby więc takie. Jak wygląda sprawa liczby psychologów, szkolenia psychologów, bo tu mamy trochę zamieszania pod kątem pewnych uprawnień? Nie ma izby samorządowej, która mogłaby kontrolować jakość terapii psychologicznych, a z tym mamy trochę kłopotów. Mówię jako lekarz, znając różne metody, jakimi posługują się psychologowie i psychoterapeuci. Właśnie, nie wszyscy powinni tak się nazywać, bo są to czasem terapie szkodliwe dla dzieci, a także dla dorosłych. I o ile rzeczywiście rząd ma sukces, jeżeli chodzi o psychiatrię, i postępują te działania pozytywne… Pomocnikiem psychiatry jest psycholog, bo tak naprawdę skierowanie do psychologa na terapię refundowaną z NFZ wydaje psychiatra. Tak powinno to wyglądać. Nie wiem, może szukamy jakiegoś innego rozwiązania. Dlatego prosiłabym o odpowiedź, ale także pytam o przyszłość psychoterapii, ponieważ powinniśmy to jakoś uporządkować. Ciągle jest z tym problem. Zbyt duży liberalizm w dochodzeniu do uprawnień, różnego rodzaju argumenty po obu stronach, ale generalnie rzecz biorąc, psychoterapia i psychologia kliniczna to jest ta wartość właściwa. Z tego wynika moje pytanie, co robimy w tej dziedzinie.

Dopowiem, że wiem, że tworzy się gdzieś projekt ustawy o zawodzie psychologa w zespole parlamentarnym, projekt poselski. Wiem, że budzi obawy tych twórców, czy my to zaakceptujemy in gremio. Ja nawet prosiłam o dostęp do tego dokumentu, ale nie udało mi się go jeszcze uzyskać. Słyszałam tę wypowiedź na posiedzeniu zespołu parlamentarnego, że jest gotowy taki projekt, ale on wymaga porozumienia – porozumienia stron, porozumienia politycznego. W związku z tym, jak do tego się ustawiamy jako rząd, bo to jest naprawdę bardzo ważna rzecz. Niektórzy psycholodzy nie powinni takiego zawodu wykonywać, bo to jest psycholog w takich „zawiasach”. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Rychlik (PiS):

Dziękuję.

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MZ Piotr Bromber:

Ustawa o zawodzie psychologa jest, tylko ona de facto w praktyce nie jest realizowana. Ja oddam głos pani dyrektor Departamentu Zdrowia Publicznego, jeżeli mogę, panie przewodniczący.

Zastępca dyrektora Departamentu Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia Dorota Olczyk:

Pani poseł, odpowiadając na pani pytanie, jeśli chodzi o ustawę o zawodzie psychologa, która jest obecnie procedowana, jak można powiedzieć, nad którą środowisko pracuje, z mojej informacji wynika, że tam jest problem, a właściwie to, o czym pani poseł mówiła. Zgodnie z tym nowym przepisem, który jest opracowywany, jest taka kwestia, że obecnie psychologiem mogłaby być osoba, a nawet jest, która ukończyła studia uzupełniające. Dotychczas był to zawód, dla którego wymogiem były jednolite studia magisterskie pięcioletnie. Teraz, od 2–3 lat, odkąd wprowadzono studia uzupełniające, psychologiem

właściwie może być osoba, która zrobiła tylko magistra po 2 latach studiów. I to jest problem, w przypadku którego środowisko nie może się zgodzić. Dlatego myślę, że jest problem z zakończeniem prac nad tą ustawą, ale zobaczymy, jak to będzie.

Poseł Elżbieta Płonka (PiS):

Potrzeba większości…

Zastępca dyrektora departamentu MZ Dorota Olczyk:

Trzeba by najpierw zastanowić się, kto… Bo obecnie w przepisie… Myślę, że my nie możemy z tym się zgodzić jako Ministerstwo Zdrowia, bo stoimy na stanowisku, że jednak psycholog – tak jak pani poseł powiedziała – jeżeli wspiera lekarza psychiatrę i zajmuje się tak wrażliwą dziedziną, to powinna to być osoba z pewnymi kompetencjami i 2 lata studiów to chyba troszeczkę za mało. Jeżeli więc będą takie przepisy, to myślę, że tutaj naszego poparcia i zgody na takie zapisy nie będzie, że to jest równoprawny psycholog. My obecnie w swoich przepisach określamy to dosyć szczegółowo, kto może być psychologiem, ale nie chcielibyśmy, żeby takie zapisy dopuściły także innych.

Poseł Elżbieta Płonka (PiS):

Dopytam jeszcze, jeżeli pan przewodniczący pozwoli. Dotarły do mnie informacje, że tworzą się duże centra zdrowia dzieci i młodzieży, takie centra psychiatryczne i tam właśnie – nie wiem, czy będzie na to zgoda, czy te centra będą finansowane z NFZ – może być to zaplecze tych psychologów niebędących jeszcze psychologami z natury tego zawodu. To może być też jakiś problem.

Zastępca dyrektora departamentu MZ Dorota Olczyk:

To znaczy, jeśli to są podmioty lecznicze mające kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia, to tutaj taki psycholog, który jeszcze nie jest psychologiem, absolutnie nie może być zatrudniony.

Poseł Elżbieta Płonka (PiS):

To znaczy, że tworzy się w tej chwili rynek konkurencyjny w tej dziedzinie i będzie dużo prywatnych, bo nawet któreś silne medium też tworzy takie centrum.

Zastępca dyrektora departamentu MZ Dorota Olczyk:

To jest dokładnie ten sam problem, jaki mamy z psychoterapeutami. W naszych przepisach kwalifikacje, które powinna mieć osoba prowadząca psychoterapię w podmiotach leczniczych, są szczegółowo określone i są to wymagania dosyć wysokie. Na rynku prywatnym, jak wiemy, z psychoterapeutami jest różnie, chociażby ze względu na brak ustawy o zawodzie psychoterapeutów, bo ustawa o zawodzie psychologa jaka jest, taka jest, ale w jakiś sposób to określa i są te uprawnienia wskazane takie, jakie były dotychczas. Natomiast ustawa o zawodzie psychoterapeuty jest również bardzo istotna, bo na rynku prywatnym dzieją się już różne rzeczy, jeśli chodzi o kompetencje osób prowadzących psychoterapię, bo często trudno jest nazwać ich psychoterapeutami.

Poseł Elżbieta Płonka (PiS):

No i to może być zagrożenie dla stanu zdrowia psychicznego dzieci, które będą korzystały z tego typu prywatnych centrów. Dzieci i wszystkich, którzy będą z tego korzystać. To będzie pewnego rodzaju zamęt, czy już tworzy się ten zamęt.

Przewodniczący poseł Paweł Rychlik (PiS):

Bardzo proszę, panie profesorze.

Pełnomocnik ministra zdrowia ds. psychiatrii sądowej, wiceprezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego Janusz Heitzman:

Jeżeli można. Odpowiadając też na pytanie i wniosek pani poseł, podzielam tę obawę, że możemy spotkać się z sytuacją taką, że do systemu opieki zdrowotnej, szczególnie nad dzieckiem i młodzieżą, trafią niekompetentne osoby. Taka obawa jest. Ona wynika z dwóch elementów. Po pierwsze, tworzy się obszar takiego publicznego zaniedbania psychiatrii, że cokolwiek tam się zrobi, to będzie dobrze i to jest niebezpieczne. Druga rzecz jest taka, że dotychczas nie bardzo wiadomo, jak się poruszać w tym systemie, gdzie mamy ustawę o zawodzie psychologa, gdzie powstał nowy projekt ustawy jednego z klubów, który tak

naprawdę w ogóle nie dotarł do środowiska i nie jest przedyskutowany nawet w środowisku samych psychologów. Jest jeszcze jeden aspekt, który wiąże się z tym… Szkoda, że dzisiaj nie ma pań reprezentujących Polską Radę Psychoterapii, które były na poprzednich posiedzeniach podkomisji. One postulowały, żeby dbać o jakość.

Ta jakość jest gwarantowana tym, kto może zostać w polskim systemie psychoterapeutą, że ta Polska Rada Psychoterapii osiągnęła już pewien konsens. Przy tych różnych towarzystwach psychoterapeutycznych i orientacjach psychoterapeutycznych skupili się wokół dwóch programów szkoleniowych, czyli pod patronatem Polskiego Towarzystwa Psychologicznego i pod patronatem Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego i ten sześcioletni kurs licencjonowania psychoterapeutów daje gwarancję rzeczywiście dobrej, merytorycznej pracy z pacjentem, bo trzeba powiedzieć, że psychoterapia jest uznaną metodą leczenia. To nie jest tylko wsparcie. To jest leczenie. Psychoterapią można pomóc, ale można też zaszkodzić.

Podobna sytuacja dotyczy tego, czym my tu dzisiaj się zajmujemy, mianowicie dzieci i młodzieży. Dlatego w sytuacji braku psychoterapeutów w 2018 r. została podjęta inicjatywa uruchomienia nowego zawodu psychoterapeuty dzieci i młodzieży, i to postępuje. Te osoby się szkolą i one docierają do systemu. Oczywiście nie jest możliwe osiągnięcie tego wszystkiego od razu, ale jeśli już dzisiaj działa 330 poradni psychologiczno-psychoterapeutycznych, to tam musi być psycholog, musi być psychoterapeuta dzieci i młodzieży, musi być terapeuta środowiskowy i ten zespół daje gwarancję, że efekt będzie pozytywny.

Jednak ja chcę jeszcze zwrócić uwagę na jedną rzecz, która na pewno wymaga tutaj zwrócenia uwagi i rozwiązania o charakterze systemowym, że kształcenie i specjalizacja w zakresie lecznictwa, lekarzy, jest specjalizacją finansowaną przez państwo. Natomiast, żeby zostać psychologiem klinicznym, psycholog musi sam za to zapłacić. I była już tu mowa o tym, żeby dotknąć tego problemu, bo wydawanie kilku tysięcy rocznie na szkolenie w zakresie psychologii klinicznej często ogranicza dostęp i stwarza pewną barierę do tego, żeby do systemu lecznictwa dopuszczać ludzi rzeczywiście na wysokim poziomie kompetencji zawodowych, bo nie wystarczy skończyć psychologię. Dzisiaj praktycznie każda szkoła kształci psychologów, ale ja mam wątpliwości, czy ja bym swoje dziecko posłał do psychologa biznesu czy psychologa rynku, czy psychologa reklamy, sportu i nie wiadomo jeszcze czego.

W związku z tym tutaj na pewno istnieje konieczność z jednej strony stosowania się do tych zaleceń i tych, które są przy kontraktowaniu określone wymogami rozporządzenia, kto może pracować w systemie, ale, z drugiej strony, musimy też ponosić odpowiedzialność za to, że stwarzamy możliwość wolnej amerykanki. Dlatego ktoś w pewnym momencie będzie odpowiedzialny za to, że powstaną, nie wiem, ośrodki wsparcia psychologicznego dzieci i młodzieży i praktycznie nie będziemy wiedzieli, co tam się dzieje i w jakim kierunku. To na pewno – słuszny jest ten głos – wymaga jakiejś uwagi ze strony wszystkich.

Poseł Elżbieta Płonka (PiS):

Jest to sposób na to, by pozyskać sobie młodzież w innym kierunku wychowywaną – powiem tak. Znam taką jedną panią psycholog po 2 latach… czy ile to teraz – 2 lata czy 3 lata – i znam jej postawę życiową, więc wiem, że nie doradzi dobrze, tylko będzie to egoistyczne nastawienie. Nie ma nic złego, wszystko jest pozytywne, taka droga tak zwanego nierozwiązywania problemów życiowych, tylko wybierania sobie pewnych elementów. No i tu mogą powstawać ogromne frustracje u tych dzieci i młodzieży, które potem różnie się kończą. Dlatego też mamy odpowiedzialność jako parlamentarzyści, parlament, rząd, że jest to moment, kiedy szybko organizują się środowiska prywatne, żeby prowadzić psychologię i terapię dzieci i młodzieży. To jest ostrzeżenie. Jak one będą rywalizować z tym naszym skromnym jeszcze zapleczem? Może pomyślmy faktycznie o jakimś dotowaniu kształcenia psychologów, tak jak pan profesor powiedział, żeby mieć jasno określony trend. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Rychlik (PiS):

Tak, ale mówiąc o takich szkoleniach psychologów klinicznych musimy też opierać się na jakichś założeniach czy liczbach. Powstaje pytanie, jakie kwoty rocznie w budżecie byłyby konieczne na finansowanie tego rodzaju szkolenia.

Poseł Elżbieta Płonka (PiS):

To pewnie pytanie do izby psychoterapeutów. Oni będą wiedzieć, a nie ma ich obecnie. To na pewno są spore kwoty.

Pełnomocnik ministra zdrowia ds. psychiatrii sądowej, wiceprezes ZG PTP Janusz Heitzman:

Możemy przygotować taką informację pisemnie.

Poseł Elżbieta Płonka (PiS):

To bardzo prosimy. Rozeznamy się w tym. To jest podobnie jak z fizjoterapeutami. Ja ostatnio korzystam z fizjoterapeutów ze swoimi stawami i tłumaczy mi taki pan, prywatnie przyjmując, że on się szkoli co roku, jeździ na kursy, że wydaje na siebie ogromne pieniądze. To tak. Jeśli jest taka wola ukształtowana, a efekt pozytywny, to jak najbardziej, natomiast psychika ludzka jest tak delikatna, że człowieka można poprowadzić w różnych kierunkach, a zwłaszcza człowieka młodego. Jest to więc dla nas jakieś zadanie, poprosimy zatem o te kwoty. Będziemy się zastanawiać, czy możemy i ile możemy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Rychlik (PiS):

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z obecnych państwa chciałby zabrać głos? W związku z powyższym – to jeszcze dla członków podkomisji – plan pracy na pierwsze półrocze 2022 r. dopracujemy na następnym posiedzeniu, bo jest jeszcze czas.

Serdecznie dziękuję wszystkim gościom za uczestnictwo w naszym posiedzeniu i jeszcze raz przepraszam za tę przerwę, ale dokończyliśmy naszą dyskusję. Bardzo serdecznie państwu dziękuję.